

JÓZEF BIAŁYNIA CHOŁODECKI

L W Ó W

PO KONGRESIE WIEDEŃSKIM

(1815 — 1823)

L W Ó W

NAKŁADEM AUTORA

Z drukarni i litografii Piller - Neumanna we Lwowie

1930

Tego samego autora wyszły z druku prace:

- Bukowina. Wzmianka o jej przeszłości i zabytkach. — Czerniowiec 1884.
- Przeszłość Towarzystwa bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czerniowcach. Czerniowiec 1885.
- Nieco o polskiej artylerji. — Czerniowiec 1885.
- Nieco o polskiej marynarce i o władzy Polaków na brzegach Bałtyku. — Czerniowiec 1886.
- Henryk Schmitt Życiorys, Lwów 1888.
- Rys dziejów poczty i telegrafów. — Lwów 1890.
- Pamiętka zjazdu koleżeńkiego (1870—1890) Lwów 1890.
- Pięć lat w kraju niewoli. — Czerniowiec 1893.
- Aleksander Morgenbesser. Życiorys. — Czerniowiec 1893.
- Spis przedmiotów na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894.
- Kult pamięci Adama Mickiewicza w Karolowcu i Warach. — Czerniowiec 1894.
- Karolowe Wary i ichże okolice. — Lwów 1895.
- Pamiętka drugiego zjazdu koleżeń. (1870—1890 1895) Lwów 1896.
- Liści Jachowicza do Szczepańskiego. — Sambor 1896.
- Kamila Poh. Szkice biograficzne. — Lwów 1896.
- Zaw szkolnych na Sybir. — Czerniowiec 1896.
- Jeden dzień z życia referenta. — Sambor 1897.
- Odczyt wygłoszony podczas uroczystości Mickiewiczowskiej. — Lwów 1899.
- Do dziejów poczty Polsce. — Lwów 1899.
- Kilka szczegółów z przeszłości miast Jarosławia. — Lwów 1900.
- Teatr ludowy we Lwowie. — Lwów 1902.
- Z minionej doby. — Lwów 1903.
- Kolejka pamiętkowa roku 1863/4. — Lwów 1904.
- Lista osób pochodzenia szlacheckiego zasadźców z udziałem w tajnych stowarzyszeniach 1833—1846. Lwów 1905.
- Młodzież szkół lwowskich w powstaniu listopad. — Lwów 1905.
- Trzecia książka pamiętkowa zjazdów koleżeńskich. — Lwów 1906.
- Półwiekowa przeszłość Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała” we Lwowie. — Lwów 1906.
- Sanockie w r. 1846. — Lwów 1906.
- Gertruda z Komorowskich Szczepańska Potocka (z Marja Malozewskiego). — Lwów 1906.
- Jenerałcja polska w powstaniu listopadowem. — Lwów 1906.
- Dowódcy oddziałów w powstaniu styczniowym i współczesna piśmińca rewolucyjna. — Lwów 1907.
- Kilka słów o wściekłości. Lwów 1907.
- Józef Strzemię Wysocki. (Karta z przeszłości). — Lwów 1907.
- Sprawa cudyłowska w r. 1848. Lwów 1908.
- Marcin Leleweł Borosowski. Lwów 1908.
- Baniakul Rolifskiego w świetle aktów procesu bar. — Lwów 1908.
- Kolejka Pamiętkowa półwiekowego jubileuszu gimnazjum imienia Franciszka Józefa I. we Lwowie. — Lwów 1909.
- Wyprawa na Kolbuszową w r. 1833 — Lwów 1909.
- Alfred Brzeziński. — Lwów 1910.

JÓZEF BIALYNIA CHOŁODECKI

L W Ó W

PO KONGRESIE WIEDŃSKIM

(1815 — 1823)

Kolekcja
Emila Kornasła

L W Ó W
NAKŁADEM AUTORA

Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie
1930



CM KEU 317000.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 55 2012/04

Po bitwie narodów pod Lipskiem, po dalszych klęskach, i po wkroczeniu wojsk sprzymierzonych mocarstw do Francji, został cesarz Napoleon zmuszony 14 kwietnia 1814 r. do zrzeczenia się tronu i wywieziony na wyspę Elbę, a w stolicy Austrii rozgrywało się od września r. 1814 do czerwca r. 1815 jedno z najświetniejszych zebrań politycznych, znane w dziejach pod nazwą „Kongresu Wiedeńskiego“.

Tam to regulowano pod przewodnictwem księcia Klemensa Wacława Metternicha, długoletniego, wielce wpływowego ministra i kanclerza cesarstwa austriackiego, sprawy całej Europy, dzielono łupy po Napoleonie i nadawano nowy kształt państwu środkowej Europy.

Pierwszym tematem obrad „Kongresu“ były przyszłe losy Księstwa warszawskiego, tudzież zaborów trzech mocarstw rozbiornych, przedmiot różnorodnych pomysłów, propozycji i targów Rosji, Prus i Austrii w obliczu — w pierwszym rzędzie — reprezentanta Anglii, lorda Castlereagh'a.

Ostatecznie odzyskała Austrija dla Królestwa Galicji i Lodomerji z powrotem, utracone w roku 1809 na rzecz Rosji obwody Tarnopolski i Zbaraski, dalej okręg nadwiślański, który traktatem z r. 1809 przyłączono do Krakowa, a tem samem i żupy wielickie.

Podpisane w r. 1815 w Wiedniu traktaty zapewniały „poddanym polskim Moskwy, Austrii i Prus reprezentację i instytucje narodowe, stosownie do bytu politycznego, jaki nadać im każdy

z tych rządów osądzi pożytecznym i przyzwoitem".

Lwów, który w czasie wojen Napoleona przeżył tyle błogich, lecz nie ziszczonych — niestety — nadziei, opartych na obietnicach Napoleona, Lwów, który złożył tyle ofiar, tyle wylał serdecznej krwi po dalekich pobojowiskach świata, zyskał wprawdzie terytorjalnie, jako stolica kraju, szersze granice, ujrzał się atoli, podobnie jak cały zabór austriacki, w ciężkiem materialnem położeniu wskutek ekonomicznego niedomagania monarchji Habsburgów.

Zmagając się ustawicznie z Francją, nie oszczędzała Austria pod względem finansowym Galicji i wywoziła corocznie z miejscowych podatków 10,500,000 zł. r. do Wiednia, ostemplowała domowe srebro mieszkańców wysoka kwotą po 21 krajcarów od uncji, zabrała wszystkie precjoza z kościołów¹⁾ a brzęczącą monetę zamieniła na „bankocetle", które jednak straciły wskutek dewaluacji, zarządzonej w dniu 11 lutego r. 1811, cztery piąte swej wartości.

Pomimo krytycznego położenia byli mieszkańcy zmuszeni składać i nadal, obok wysokich podatków, nadzwyczajne datki i ofiary na cele państwowe, zwłaszcza na cele wojskowe, bądźto w gotówce, bądź w wiktuałach, lekach, mundurach, zbroji etc. Nadzwyczajne świadczenia te nie ustały i po upadku Napoleona, a pod dniem 21 czerwca 1814 ukazał się następującej treści komunikat:

„Wysokie c. k. krajowe Prezydium Galicyjskie rozkazało ogłosić wezwanie: Utworzyło się zgromadzenie w Wiedniu w celu ustanowienia

¹⁾ Do owego postępowania władz odnosi się napis, który w owym czasie został złodziej na okradzionym kościele: „Cesarz za słońca, a ja za miesiąca“.

funduszu dla c. k. austriackich inwalidów, oficerów i żołnierzy prostych...

C. k. urzędy cyrkulowe, jakoteż Magistrat lwowski ustanowią na ten koniec urzędników zaufanych i uwiadomią obywateli, którzy kolektą, zakwitowaniem i obrachunkiem wszystkich wpływających ofiar trudnić się mają²⁾.

Komunikat ten nie pozostał bez wydatniejszego rezultatu. Pierwsi pośpieszyli z pieniędzmi ofiarami austriaccy urzędnicy państwowi Lwowa: Apelacyiny Trybunał i Sąd szlachecki, a Dyrekcja niemieckiego Teatru „dała dnia 10-go grudnia 1814 r. reprezentację i przysłała Generalnej Komendzie bez odtrąceń wydatków 763 zł. reńskich“.

Z kolei poczęto inkasować składki od rzemieślniczych cechów w następującym porządku: ślusarze, tapicerzy, rękawicznicy, blacharze, stolarze, szewcy, cukiernicy, mydlarze, piekarze, tokarze, powroźnicy, „strzelbistrze", zegarmistrze, kowale, garncarze, kotlarze, kominiarze, rymarze, konwisarze, fiakry, złotnicy, niemniej ściagać składki od szynkarzy, traktjernihów, kupców i urzędników Magistratu.

W sierpniu r. 1816 ofiarowali mieszczenie lwowscy, „uradowani tem, że Najjaśniejszy Pan dotychczasowego radcę magistratualnego Jana Nep. Hofmana, według ich życzenia, burmistrzem miasta Lwowa mianować raczył, 3156 zł. r. w. w. na utworzony w Wiedniu dla ces. austr. inwalidów nowy fundusz“.

W dalszych wykazach składek na powyższe cele widnieje notatka: „Ur. Wojciech Wieniawski, dwunastoletni syn u. Onufrego Wieniawskiego, dziedzica w cyrkule przemyskim, dawał

²⁾ Przytaczamy niektóre ustępy w dosłownem brzmieniu, aby poinformować czytelników, jak tłumaczono wówczas na język polski tekst niemieckich pism i ogłoszeń.

dnia 7 czerwca b. r. (1817) w tutejszej sali reductowej, koncert na skrzypcach, przy której to sposobności 3 czerw. zł. holenderskie, rubel ros. i 136 zł. r. zebrano. Pomieniony dziedzic ofiarował ten przychód dla prowincjonalnego funduszu wojskowych inwalidów galicyjskich".

Pod datą 10 czerwca 1818 czytamy w Gazecie lwowskiej „Drukarz gubernialny Piller, własną powodowany chęcią, zastąpił bezpłatnie drukowanie papierów, potrzebnych na wykazy tutejszego krajowego instytutu wspierania inwalidów".

Nietylko inwalidzi, ale i w czynnej służbie wojskowi byli przedmiotem specjalnej troski mieszkańców Lwowa.

W Gazecie lwowskiej z 26 lipca 1814 znajdujemy notatkę, iż radca gubernialny i wiceadministrator dóbr kameralnych i solnych Sacher przesłał komendzie dla domu edukacyjnego pułku de Ligne podarunek w pieniądzu, w celu urządzenia dla wychowanków obiadu w dniu uroczystości pokoju.

Na wsparcie rodzin wojskowych złożyli galicyjscy urzędnicy drogowi 583 zł. r. 50 kr.

Gdy dnia 5 października r. 1814 odbyła się uroczystość rozdania dwóch złotych i czterech srebrnych medalionów honorowych wojskowym niemieckiego pieszego pułku Straucha, który popisał się walecznie pod twierdzą Bezançon, ofiarował im Magistrat 60 zł. r., korpus strzelców miejskich 6 dukatów w złocie, a kapitan miejskiej piechoty Prager 24 dwudziestokrajcarówek w srebrze.

In natura dostarczył bankier Kriegshaber domowi wychowanków pułku de Ligne korzec białego, korzec zielonego grochu, korzec krup i korzec kartofli, o czem nie omieszkało uwiadomić publiczność komunikatem w Gazecie lwowskiej z 20 grudnia 1814 Nr. 100. Dla kąpiących się w Szkle żołnierzy zebrali kapitan policji 134

zł. r., Franciszek Prager 60 zł. r., hurtownik Lewiński zaś zaofiarował 79 zł. r. Miejski korpus strzelców pod przewodnictwem kapitana i przełożonego Wincentego Ziętkiewicza strzelał dla nświetnienia imienn Najjaśniejszego Pana do tarczy i zebraną przytem sumę 1165 zł. r. w. w. 5 czerw. złotych i 1 rubla przesłał domowi wychowanków pułku pieszego hr. Nugent.

Powyższe świadczenia ze strony cywilnej ludności Lwowa były bezwątpienia wynikiem nietylko patriotycznych uczuć, niemieckich zwłaszcza obywateli, ale także i ciężkiego położenia materialnego monarchji. Przyczyniały się przytem do zwiększenia wydatków dyslokację oddziałów wojskowych i przemarsze powracających z wojny zastępów.

W połowie lipca r. 1814 przeszedł przez Lwów 400 ludzi liczący oddział wojska Księstwa warszawskiego, powracający do kraju z Węgier gdzie przebywał w niewoli wojennej. W miesiąc później przeszło przez Lwów 900 żołnierzy, Neapolitanów, powracających z niewoli rosyjskiej. Wypoczywali tutaj przez dni trzy.

W drugiej połowie września „przeciągał" przez miasto w paradzie, pułk huzarów Księcia Hessen Homburga z oddziałem Welitów, a w parę dni później dalsze oddziały jeńców włoskich z niewoli rosyjskiej. Dnia 16 listopada nadciągnęły dwie dywizje węgierskich grenadierów Szplenięgo i Beniowskiego.

Po zamianowaniu naczelnym dowódcą wojsk w Galicji, generała broni Jana Karola barona Hillera, „wodza, znanego ze sławy w całej Europie" ³⁾, tudzież po nadejściu przeznaczonego na załogę Lwowa wojska „pragnęło towarzystwo szanownych mieszkańców tego głównego miasta,

³⁾ Zmarł we Lwowie dn. 5 czerwca r. 1819 i spoczywa na cmentarzu Łyczakowskim u stóp wzgórza cmentarnego uczestników powstania styczniowego.

obchodzić przyzwyczajenie powrót męznych c. k. wojowników z pola walki z taką ukończoną chwałą. Tym końcem dany był dnia 23 b. m. (dn. 23 listopada r. 1814) w obu salach ogrodu Hechtowskiego ⁴⁾ bal, godny uczczenia tak wysokiego przedmiotu...

...Świetne oświetlenie sal, gustowne ozdobienie onychże, przepyszna wieszera, wyborne chłodniki i napoje wszelkiego rodzaju, szczególnie zaś piękna harmonia licznych gości, dały owemu festynowi cechę powagi i godności, która wysokiemu celowi onegoż była przyzwoita... Aby zaś i walecznych żołnierzy, począwszy od feldwebela, przypuścić do uczestnictwa powszechnej radości, kazał tutejszy Magistrat za zezwoleniem wysokiego Rządu Krajowego, każdemu żołnierzowi dwudniowy żołd wraz z przydatkiem wojennym z kasy miejskiej wylczyć⁴⁾.

W drugiej połowie kwietnia r. 1815 przeciągała przez Lwów potężna armia wojsk rosyjskich pod dowództwem generała hr. Langerona. Wszystkie pułki jazdy i piechoty występowały tutaj w paradzie przed swoim dowódcą i przed generałem bar. Hillerem. Armię tę składało według listy kwaterunkowej 151 sztabowych, 1766 wyższych oficerów i 82.396 żołnierzy, 26.000 koni i potężny park artylerji.

W podanych powyżej latach nastąpiła zmiana w osobach arcybiskupów wszystkich trzech obrządków Lwowa.

Dnia 9 sierpnia r. 1814 zeszedł z tego świata, pierwszy po odnowieniu metropolji halicko-lwowskiej gr. kat. metropolita, aktualny tajny radca i kawaler W. Krzyża orderu Leopolda Antoni Angiełłowicz w 57 roku życia swego i spoczął na cmentarzu gródeckim. Był on ucz-

⁴⁾ Na tem miejscu wybudowano później gmach seimowy — obecnie oddany do użytku Uniwersytetu im. Jana Kazimierza.

niem lwowskich OO. Jezuitów, potem wiedeńskiego Barbareum i wiernym poddanym rządu austriackiego. Gubernium Galicji patrzyło, pomimo tego, z wielką podejrzliwością na jego cerkiewno-ruska działalność⁵⁾. Dopiero w rok później zamianował cesarz postanowieniem, wydanym w czasie pobytu w Paryżu dnia 17 sierpnia, metropolitą ks. biskupa przemyskiego Michała Lewickiego.

Poprzedziło tę nominację mianowanie rzym. kat. arcybiskupa lwowskiego w osobie ks. Alojzego Jędrzeja na Poławiczu hr. Ankwicza, kanonika ołomunieckiego, doktora teologii i dyrektora nauk teologicznych w Liceum Ołomunieckim. Zajął on miejsce po zmarłym jeszcze dnia 15 stycznia r. 1812 w Obroszynie arcybiskupie Kajetanie Gozdawa na Kitkach Kickim i odbył dn. 29 października r. 1815 uroczysty wchód swój do kościoła katedralnego.

Z końcem roku 1816 zwłaszcza w dniu 3-go października, zstąpił do grobu w 76 roku życia, lwowski orm. kat. arcybiskup Jan Jakób Szymonowicz rzeczywisty tajny radca, były dyrektor nauk teologicznych i prezes Instytutu ubogich.

Z innych ówczesnych wydarzeń notują kroniki Lwowa nadanie w r. 1814 ze strony Gubernium długoletniemu zasłużonemu pedagogowi Janowi Dąbkowskiemu, przywileju na założenie prywatnego instytutu edukacyjnego, prefektowi gimnazjum, Józefowi Schlickowi zaś, honoro wego obywatelstwa miasta.

Były dowódca wojsk w Galicji, generał jazdy, komandor orderu wojskowego Marii Teresy baron Kienmayer, złożył, odjeżdżając do Siedmiogrodu, pisemne podziękowanie na ręce burmistrza Franciszka Lorenza dla mieszczaństwa lwowskiego iż „w celu sprawienia ulgi żołnie-

⁵⁾ Franciszek Jaworski: Cmentarz Gródecki we Lwowie. Lwów 1908.

rzoni, wraz z nimi czynili służbę, którą w rzeczy samej często znakomita liczba mieszczan na strażach odbywała".

W parafii św. Marji Magdaleny zmarło w styczniu r. 1815 dwóch starców, z których jeden Jan Mościcki, mieszkawiec Wulki liczył lat 108 i chodził do ostatniej chwili życia na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Drugi Grzegorz Kamiński liczył lat 113 i dopiero od lat czterech umieszczony w zakładzie św. Łazarza, zaprzestał być spełniać u obywatela ziemskiego obowiązki zawodowe — kucharza.

Przebywające zimą r. 1815 we Lwowie obywatelstwo z prowincji, niemniej zamieszkałi tutaj stale urzędnicy, oficerowie i „edukowa mieszkańcy innych stanów“ zgromadzali się we wtorki i piątki na wieczorne zabawy (*Ressources*) w wielkim domu Dreznerowskim, zwanym „Hotel de l'Europe“, gdzie I piętro przyzwoicie na to urządzone.

Komunikat lwowskiego Gubernium podał do publicznej wiadomości, iż w latach 1812 — 1814 wytopili włościanie w Galicji 4938 wilków i 40 niedźwiedzi i otrzymali za każdą sztukę po 4 zł. reńskich 30 kor.

W czasie od 1 listopada 1812 do 31 października 1814, a więc w ciągu lat dwóch leczono się w lwowskim szpitalu SS. Miłosierdzia 3948 chorych. Z tego wyzdrowiało 3309, umarło 532, pozostało w kuracji 107. Klasztor utrzymywał równocześnie i edukował 116 ubogich sierót — panienek. Nauki ukończyło 52, umarło 4, pozostało w dalszej edukacji 60.

Gazeta lwowska Nr. 17 z 29 stycznia 1816 r. ogłosiła historyczny ułamek p. t. „Lwów starodawny“ przetłumaczony z rzadkiego dzieła: „*Theatrum praecipuarum totius mundi orbium Serenissimo ac Potentissimo Ferdinando Bohemae regi, Archiduci Austriae die 10 Septemb. anno Domini 1617 Dedicatum*“.

Lwowski naczelny urząd pocztowy oznajmił dnia 7 kwietnia 1816 „że poczawszy od 1 maja ordynaryjna poczta do Tarnopola i Zaleszczyk nie we środy i soboty, lecz we wtorki i piątki o godzinie 7 wieczór odehodzić będzie“.

W kwietniu r. 1816 zebrały Adamowa hr. Potocka i córka jej Karolina hr. Starzeńska około 400 dukatów w złocie i „odały klasztorowi lwowskiemu SS. Miłosierdzia, który dla szczonego majątku swego zostawał w potrzebie“.

Zawiązało się we Lwowie „Towarzystwo dam“ pod prezydencją wojewodziny Korduli Potockiej „w celu popierania zamiarów dobrych i pożytecznych“. Zaraz po zawiązaniu Towarzystwa wynosił fundusz jego 7300 zł. r.

Dnia 3 marca r. 1817 zmarł we Lwowie w 54 roku wieku swojego Józef na Księstwie Kurebowskiem hr. Mostowski, kawaler orderów Orła białego, Św. Stanisława, Św. Jana Jerozolimskiego i członek kilku Akademii.

Jak wspomnieliśmy zapewniły podpisane w Wiedniu w r. 1815 traktaty poddanym polskim trzech mocarstw rozbiornych reprezentację i instytucje narodowe. Chcąc wywiązać się z przyjętej powinności, w właściwy w owe czasy, rządowi austriackiemu sposób, podzielił cesarz Franciszek I mieszkańców na stany i kazał ogłosić urzędownie drukiem w językach niemieckim i polskim. iż uchwalili 13 kwietnia r. 1817 organizację stanową w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Bukowiną, „a dla solennego zaprowadzenia Stanów i wyboru assesorów Wydziału nakazał Sejm w dniu 16 czerwca r. t. w głównem miesiące Lwowie odprawić się mający“.

Do sejmku tego miały, w myśl uchwały, dostarzczać deputatów: stan duchownych, stan magnatów, stan rycerski i miasta królewskie. Do pierwszego z wymienionych stanów należeli, arcybiskupi, biskupi, opaci i infulaci rzym. kat., gr. kat., orm. kat. i gr. orjentalnego (Bukowina)

wyznania, do drugiego stanu książęta, posiadający indygenat, hrabiowie i baronowie, do trzeciego stanu szlachta krajowa, która udowodniła swoje szlacheckie pochodzenie w myśl patentu z 20 stycznia r. 1782 lub została później podniesiona do stanu szlacheckiego. Stan czwarty mieli reprezentować dwaj deputaci stolicy kraju — Lwowa.

Dla deputatów przepisowo dwa uniformy: połowy i galowy. Pierwszy z nich: frak granatowy z szkarłatnym kołnierzem i wyłogami, kroju na kształt mundurów oficerskich, a więc z jednym rzędem guzików, spodem zaś koło kieszeń z wywinieciem z tego samego sukna, tylko z wypustką czerwoną, dalej kamizelka biała, spodnie białe albo granatowe do butów, epolety według upodobania złote, a na nich herb Galicji, wypukłe haftowane, guziki żółte również z herbem Galicji Szpada z rękojeścią srebrną lub srebrem platynowaną, Pendent według upodobania ze skóry czarnej lub srebrno haftowanej; port d'epée srebrne. Jako uniform wolno też było używać stroju narodowego, a to: kontusz granatowy z kołnierzem i wyłogami szkarłatnymi, żupan biały, czapka czerwona z opuszką białą, szabla z rękojeścią srebrną, lub srebrno - platynowaną, rapcie srebrne, a pas srebrno lity.

Mundur galowy koloru szkarłatnego z niebieskimi wyłogami, złotem haftowany, wykonany „tak niemieckim, jakoteż i polskim krojem“

Przepisanych przyborów mundurowych kazano dostarczyć dworskiemu hafiarczowi Jędrzejowi Alkenowskiemu w Wiedniu.

W związku z organizacją Sejmu stanowego zamianował cesarz komisarzami swoimi Kazimierza hr. Rzewuskiego i Stanisława hr. Mniszka i ponadawał tytułarne dygnitarstwa krajowe tak zwane „arcyurzędy“ bez cienia jakiegokolwiek władzy, pozbawione wszelkiej treści, a to: „Primas regni“ rzym. kat. arcybiskup Alojzy Andrzej

hr. Skarbek - Ankwicz, „Najwyższy ochmistrz koronny“ Stanisław hr. Siemieński. „Najwyższy marszałek koronny“ Józef hr. Ossoliński, „Najwyższy podkomorzy koronny“ Antoni hr. Lanckoroński, „Najwyższy kuchmistrz koronny“ Teofil hr. Załuski, „Najwyższy łowczy koronny“ Jan Kanty hr. Stadnicki, Najwyższy koniuszki koronny“ Ludwik hr. Jabłonowki, „Najwyższy sokolnik koronny“ Ignacy hr. Skarbek, „Najwyższy cześnik koronny“ Ksawery hr. Chołoniewski. „Najwyższy strażnik sreber koronnych“ Piotr hr. Zabielski. „Arcystolnik koronny“ Ludwik Kalinowski, „wicemarszałek koronny“ Jacek Fredro, „wicepodkomorzy koronny“ Onufry Szumlański, miecznik koronny“ Kajetan Uruski, „skarbnik koronny“ Antoni Kownacki, „wicestrażnik sreber koronnych“ Jan Batowski, „krajczy koronny“ Tomasz Dąbski i „chorąży koronny“ Tomasz Janiszewski.

Imponującą była uroczystość otwarcia w dn. 16-go czerwca 1817 r. pierwszego Sejmu stanowego. Przed kościołem OO. Jezuitów, gdzie odbywała się uroczystość, i wzdłuż drogi, którą przejeżdżały powozy gubernatorskie i dygnitarские, tworzyły oddziały wojskowe szpalery, a że droga ta okrążyła całe śródmieście, więc i szpalery wymagały licznego zastępu żołnierzy. Z kościoła OO. Jezuitów ku katedrze dażył pochód pieszo, poprzedzony i zamykany oddziałami wojska. Członkowie Sejmu postępowali parami w dowolnym porządku.

Na środkowej i najwyższej części miejsca obrad sejmowych, widniał tron z portretem cesarza pod baldachimem. Dzwony kościelne nadawały zebraniu wyraz dnia świątecznego. Instalacyjne posiedzenie nowo zorganizowanego Sejmu otworzył pierwszy dostojnik stanowy, czyli wedle urzędowej nomenklatury „piastun pierwszego arcyrzędu stanowego“) prymas „róle-

stwa Galicji i Lodomerji rzym. kat. arcybiskup Aloizy Andrzej hr. Skarbek z Poławiczk Ankwicz.

Przy odczytaniu reskryptu cesarskiego ogłoszono z góry, ryczałtem, wszystkie tytułatury zgromadzonych deputatów: „Jaśnie Wielmożni, Przewielebni, Wielelni, Pobożni, Wielmożni, Urodzeni, Szlachetni, Uczciwi, Mili Nam, Wierni”. Gubernator Franciszek bar. Hauer który otrzymał na samym wstępie posiedzenia indygenat galicyjski⁹⁾ i uważał to jako przyjęcie go w poczet rodaków, użył, w końcu swojego przemówienia, języka polskiego.

Pierwszy Sejm stanowy zamknięto dn. 22-go czerwca r. 1817, równie tak uroczyste i świetnie, jak go rozpoczęto, a komisarze sejmowi Rzewuski i Mniszek, zebrali wśród zadowolonych z przebiegu jego sumę 3250 zł. r., którą ofiarowali, dla „sfatygowanej parady sejmową załogi lwowskiej”.

Sejmy stanowe, zwoływane co roku na trzydniowe posiedzenia, a złożone z reprezentantów mianowanych przez cesarza, nie miały prawa do roztrząsania i wydawania żadnych uchwał. Odbierały tylko postulaty czyli rozkazy cesarskie i wybierały deputację do złożenia petycji, którą przy adresie czci i wdzięczności, przy oświadczeniu wiernego poddaństwa wolno było zanieść do tronu pod warunkiem atoli, że ją odczyta i podpisze wpieryw Gubernator kraju.

⁹⁾ Dr. Bronisław Łoziński: Galicyjski Sejm stanowy (1817 — 1845). Lwów 1905.

⁷⁾ Hauer h. własnego, rodzina mieszczańska Wiednia została nobilitowana w Austrii r. 1751 podniesiona do tytułu „Ritter” w r. 1761, do stanu baronów austriackich zaś w r. 1814. Zmarł we Lwowie dn. 25 listopada 1822 i został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim.

Było jednak i to dobrodziejstwem dla Galicji, która od lat przeszło czterdziestu nie miała nawet prawa o nic prosić, a dla której pozostawało tajemniczą wszystko, co mogło obywatela obchodzić.

Sejmy stanowe przetrwały do r. 1845.

Równocześnie z wprowadzeniem w życie przez rząd austriacki Sejmów stanowych, dokonał Józef Maksymilian Ossoliński donośnego znaczenia dzieła, przez stworzenie we Lwowie „Zakładu narodowego”, jedyne w owych czasach przytułku dla myśli i słowa polskiego, ogniska nauki i literatury narodowej. Uzyskawszy już w r. 1809 pozwolenie cesarskie, doprowadził do skutku, będąc prefektem nadwornej cesarskiej biblioteki w Wiedniu, zatwierdzenie w r. 1817, swojej fundacji i objęcie ze strony cesarza Franciszka I protektoratu nad jego naukową instytucją.

Z jakimże entuzjazmem przyjęło polskie społeczeństwo wogóle, a zwłaszcza we Lwowie, do wiadomości ogłoszony w Gazecie lwowskiej z 19 maja 1817 Nr. 80 komunikat iż „Cesarz i król raczył krzyżem komandorskim, król. węgierskiego orderu św. Szczepana ozdobić swojego rzeczywistego tajnego Radcę i Prefekta c. k. Biblioteki Dworskiej J. W. Józefa hr. Ossolińskiego, a to w dowód swojego najwyższego ukontentowania z jego wspaniałomyślnego założenia i uposażenia Biblioteki publicznej we Lwowie”.

Nie dziw, iż wobec powyższego komunikatu nie brakło chętnych rodaków, którzy pośpieszyli zwiększyć zasoby fundacji Ossolińskiego jak np. Wincenty Kopystyński, Kordula z hr. Komorowskich hr. Potocka, Ignacy Nikorowicz, Józef Mutkowski i in. Pierwszemu z nich kazał cesarz oświadczyć „najwyższe swoje ukontentowanie”.

Chromiąc polski język i literaturę od zupełnego zaniedbania wyjednał Ossoliński u cesarza,

iz na uniwersytecie otworzono katedrę języka polskiego. Ponadto pozwolono wykładać w polskim języku teologię pastoralną i pozwolono na czastkowe uczenie języka tego po niektórych szkołach. Dopuszczono też język polski, obok niemieckiego do obwieszczeń publicznych, a podanych narodowości polskiej do piastowania niższych urzędów państwowych, co ustało było zupełnie w r. 1809, po zajęciu Lwowa przez wojska polskie Ks. Józefa Poniatowskiego.

Uniwersytet lwowski został założony po raz pierwszy przez króla Jana Kazimierza dyplomem z 20 stycznia r. 1661, a zarząd jego przekazano Kolegium OO. Jezuitów we Lwowie. Otwarcie uniwersytetu nastąpiło atoli, z powodu licznych przeszkód, dopiero w r. 1759. Kasata Zakonu OO. Jezuitów spowodowała zamknięcie uniwersytetu w r. 1773. Założył go ponownie z dodaniem gimnazjum*) dyplomem z 21 października r. 1784 cesarz Józef II, złączył z uniwersytetem krakowskim cesarz Franciszek I, dekretem z 8 sierpnia r. 1805, we Lwowie zaś kazał urządzić Liceum dla nauk teologicznych, prawnych i filozoficznych, z pozostawieniem gimnazjum.

Okólnikiem władz rządowych z 18 kwietnia 1817 r. uwiadomiono publiczność, iż cesarz przemienił Liceum znowu na uniwersytet, poczem przeznaczono na inaugurację dzień 4 listopada 1817 r. i mianowano do uroczystego otwarcia *Almae matris* komisarza w osobie gubernatora Franciszka bar. Hauera.

W dniu inauguracji stanęły w paradzie na rynku i przy ulicy Krakowskiej, naprzeciw gmachu trynitarского, gdzie mieścił się wówczas uniwersytet, batalion i dywizja grenadierów, dwa bataliony piechoty i korpus milicji miejskiej. Pro-

*) Dziś gimnazjum zwane za czasów austriackich „ruskiem”.

fesorowie zgromadzili się w ozdobionej gustownie sali bibliotecznej i udali powozami do pałacu Prymasa hr. Ankwicza, który został obranym *pro Rectore Magnifico*. Nastąpił uroczysty wjazd wśród odgłosu trąb i kotłów w następującym porządku: Oddział jazdy, dwaj rządowi sekretarze z dyplomem i insygniami uniwersytetu, dwaj deputowani uniwersytetu, gubernator jako reprezentant cesarza, w sześciokonnej galowej karecie, Rząd krajowy, Stany krajowe i reszta zgromadzonych osobistości. Orszak zamykał oddział konnicy.

Zajawszy przeznaczony dla reprezentanta monarchy fotel, przemówił Hauer do zebranych kazał odczytać dyplom, i wręczył go wraz z insygniami rektorowi. Po odpowiedzi rektora wygłosił odczyt na temat naukowy profesor Pollak, poczem ruszył w uroczystym pochodzie cały orszak przez szpalery wojska, milicji i cechów do kościoła OO. Jezuitów.

Uroczystość zakończyło świetne przyjęcie u gubernatora.

Rozszerzając przybytki wiedzy zezwolił cesarz na założenie we Lwowie szkoły realnej. Pierwsza klasa szkoły tej została otwarta 7 listopada r. 1817.

W sprawie przyjęcia do szkoły kazano się zwracać do katedralnego scholastyka i dycechalnego naczelnego nadzorca szkół ks. Minasiewicza. Warunkiem przyjęcia było świadectwo z ukończonych czterech klas głównej szkoły normalnej, lub też popis z przedmiotów w teje szkole wykładanych. Postanowiono zarazem na mocy rozkazu cesarskiego, iż przy ubieganiu się o pozwolenie zarobkowania, ten kandydat otrzyma, przy równych zdolnościach pierwszeństwo, który ukończył z dobrym postępem szkołę realną. Po upływie lat ośmiu od dnia otwarcia szkoły realnej nie będzie we Lwowie nikomu, kto nie ukończył tej szkoły, dozwolonem otwie-

ranie i prowadzenie własnego handlu. W danym razie musi kandydat złożyć egzamin z rachunkowości kupieckiej, prawa wekslowego i towaroznawstwa. Przepis ten kazano stosować tak do kandydatów chrześcijan, jak i żydów.

Niebawem, gdyż już od roku szkolnego 1819/1820 zezwolił cesarz na otworenie drugiego gimnazjum we Lwowie⁹⁾ i na otwarcie w szkole żeńskiej klasztoru SS. Benedyktynek ormiańskich kursu preperandy dla kandydatek na nauczycielki.

Oto wiązanka korzyści, jakie przyniosły Galicji wogóle, a w pierwszym rzędzie stolicy jej, Lwowowi, uchwały Kongresu Wiedeńskiego.

Chcąc okazać i w innym kierunku życzliwość dla polskiej dzielnicy monarchji Habsburgów, a zarazem osobiście zorientować się w tutejszych stosunkach i w nastroju wśród poddanych, postanowił cesarz Franciszek I przybyć do Lwowa wraz z poślubioną w r. 1816, czwartą z rzędu małżonką swoją Karoliną Augustą, córką króla bawarskiego Maksymiliana Józefa, rozłączoną od r. 1814 żoną następcy tronu Wurtembergskiego, późniejszego króla Wilhelma I.

W dniu 7 lipca r. 1817 zjechał tutaj Alojzy hr. Ugarte królewsko-czeski i arcyksiążęco-austriacki pierwszy kanclerz, a w trzy dni później nastąpił o godzinie 4 popoł. uroczysty wjazd cesarskiej pary. U rogatk miasta oczekiwało przybycia dostojnych gości gremium Magistratu, po czem udali się oni w asystencji dowodzącego generała do pałacu gr. kat. metropolity u św. Jura. Po krótkim zatrzymaniu się tamże odjechali w ekwipażach dworskich do przeznaczonego dla nich pomieszkania, odstępionego, wobec braku we Lwowie odpowiedniego lokalu, przez szambelana Aleksandra hr. Starzeńskiego. Ekwipaże

⁹⁾ Gimnazjum to znane było przez szereg lat pod nazwą „niemieckiego“.

ich poprzedzał oddział kawalerji, tudzież, jak to było wówczas w zwyczaju, umundurowana podług przepisu do jazdy konnej, drużyna urzędników pocztowych. Huk dział, dźwięk dzwonów we wszystkich kościołach i radosne okrzyki zgromadzonych tłumów, zwiększały nastrój chwili. W pobliżu ogrodu jezuickiego ustawiona brama „honorowa“ celowała gustownemi ozdobami i dobranemi napisami. Na ulicach i placach tworzyły szpaler cechy, kupcy, młodzież szkolna, wojsko i korpusy milicji miejskiej. Domy były ozdobione kobiercami i festonami kwiatów. Przed pomieszkaniem oczekiwały cesarstwa władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo, szlachta, w sali przyjęć zaś damy. Na głównym rynku widniała okazała brama tryumfalna, obok niej 100 dziewczątek, rzucających kwiaty, które podały parze cesarskiej odpowiednio stylizowany okolicznościowy utwór wiązanej słowa.

O godz. 9 wieczorem daną była wokalna muzyka przy świetnej iluminacji miasta.

Dnia 11 lipca przedstawiły się monarsze wszystkie władze cywilne i wojskowe, stany galicyjskie, szlachta i duchowieństwo, następnego dnia zaś zwiedzał cesarz Gubernium, Sąd apelacyjny, Sąd szlachecki, Tabulę krajową, Administrację tytoniu i stempli, Urząd cyrkularny, Administrację poczty i cła. Wieczorem przysłuchiwali się niemieckiej oprze.

Dnia 13 lipca miała miejsce solenna msza św. w kościele archikatedralnym, wieczorem zaś świetny bal u Korduli hr. Potockiej pełen gustownych i przepysznych strojów gości.

Z kolei nastąpiło zwiedzanie gmachów i instytucji miasta a więc, 14 lipca, oba Seminarja duchowne, kościoły OO. Karmelitów, Franciszkanów, Dominikanów i Bernardynów dalej Katedrę ormiańską, cerkwie staropigijalną i parafjalną, miejską, tudzież kościół ewangelicki, 15 lipca szpitale wojskowe, zbrojownię i budynki

artylerji, tudzież Dom wychowanków pułku piechoty Nugent.

Następne dwa dni zajęła podróż do Brodów, które były wówczas wolnem i bogatym miastem (od roku 1779 do roku 1879) miały bowiem przywilej sprowadzania towarów z zagranicy bez opłaty cła. Ludność Brodów liczyła około 30.000 głów, co najmniej w trzech czwartych częściach Żydów. Po powrocie do Lwowa oglądał cesarz 18 lipca uniwersytet, muzea, bibliotekę, gimnazjum, wzorową główną szkołę niemiecką, główną szkołę miejską, klasztor i szkoły zakonne Benedyktynek ormiańskich, tacińskich i Sakramentek, Dom sierót i Szpital SS. Miłosierdzia.

Wieczór dnia tego spędzili cesarstwo na polskim przedstawieniu teatralnem. Niezwykłych zasług dyrektor Jan Nepom. Kamiński przyjął cesarską parę w świetnie udekorowanej sali przedstawieniem „Krakowiaków i Górali” i stosowną kantatą. Publiczność, przepełniająca teatr, przerywała okolicznościowe śpiewki huczniei okrzykami na cześć cesarza i cesarzowej. Monarcha ujęty owacją, zaaranżowaną przez Kamińskiego, przywołał go do łóż, obsypał pochwałami, a nazajutrz na audjencji dał mu 4000 zł. r. gratyfikacji¹⁰⁾. Dar monarszy pokrywał za ledwo kosztą przedstawienia, moralną jednak korzyścią było prawne ustalenie bytu dla sceny polskiej, dalsza zdobycz w myśl uchwał Kongresu wiedeńskiego. Audjencja u cesarza udzieleną Kamińskiemu nazajutrz po przedstawieniu, wywołała wielkie wrażenie wśród arystokracji galicyjskiej, pełniącej szambelańską służbę u drzwi monarszych.

W dalszym ciągu bytności we Lwowie uczestniczyła cesarska para, w asystencji Dworu:

¹⁰⁾ Stanisław Peplowski: Teatr polski we Lwowie (1780 — 1881). Lwów 1889.

tajnych radców i szambelanów, dnia 21 lipca, w nabożeństwie odprawionem w gr. kat. cerkwi katedralnej św. Jura, zwiedziła Strzelnice, witana przy wjeździe i żegnana przy wyjeździe przez korpusy miejskie i strzały działowe, wieczór zaś przybyła na bal, wydany przez ks. arcybiskupa prymasa hr. Ankwicza.

Na drugi dzień zwiedził cesarz Generalną Komendę i koszary, był obecny na sesji gubernialnej, poczem pojechał do Winnik w celu oglądnięcia fabryki tytoniu.

Wspólnie z cesarzową byli nazajutrz w szpitalu powszechnym, tudzież w zakładzie starców i kalek św. Łazarza, skąd skierowali swe kroki: cesarz do gmachów więziennych i domu poprawy, cesarzowa zaś do publicznych instytucji edukacyjnych płci żeńskiej i szpitala SS. Miłosierdzia.

Zwiedzanie Generalnej Komendy i reszty szkół publicznych, tudzież (wspólnie z żoną), miejskiej synagogi; obecność przy popisie garnizonu lwowskiego, oddanie kilkunastu strażów do tarczy, na strzelnicę miejskiej, koncert na waltorni i trąbie artyści muzyka Franciszka Kohauta, obdarowanego przez cesarza złotą tabakierą, a wieczór 25 lipca przejażdżka po iluminowanych gustownie, zapelnionych ludem ulicach miasta, poprzedziły imponujący bal z festynem jaki wydały Stany galicyjskie 26 lipca w ogrodzie Pojezuickim, a który kosztował kilkanaście tysięcy złotych r.

Dla uświetnienia uroczystości oświetlono z jednej strony szczyt góry ogrodu Wronowskiego, z drugiej strony gmach św. Jura. U wstępu ulicy Pojezuickiej (dzisiaj Jagiellońskiej) widniała iluminowana i w odpowiednie przeźrocza ozdobiona brama, a cała ulica płonęła w świetle. Tak samo płonęły w świetle tysiące lamp, brama ogrodowa, gmach z salą balową, świątynia i cały ogród. Na świątyni, widniały litery pary cesar-

skiej, a w jednej z bocznych ulic ogrodowych, przez odpowiednie ustawienie lamp na rusztowaniu imitacja wiedeńskiej wieży św. Szczepana.

Z chwilą przybycia na bal pary cesarskiej spalono trzy różne odmiany sztucznych ognii.

W ostatnim dniu pobytu byli cesarstwo na mszy św. w katedralnym kościele ormiańskim, w dniu 28 lipca 1817 zaś wyjechali o godzinie 6 rano w dalszą drogę do Bukowiny i Siedmiogrodu.

Opisaliśmy nieco obszerniej pobyt pary cesarskiej we Lwowie, aby wykazać, z jaką skrupulatnością i dokładnością postępował wówczas Franciszek I iżby zjednać dla siebie sympatię i życzliwość wszystkich narodowości i stanów Galicji.

Naturalnie że po powrocie z podróży do Wiednia nastąpiło rozdanie wakuujących jeszcze urzędów, rozdanie odznaczeń i orderów, mianowanie prezesa gubernium bar. Hauera rzeczywistym gubernatorem, wyrażenie podziękowania na ręce Korduli hr. Potockiej dla Towarzystwa dam we Lwowie i obdarzenie Aleksandra hr. Starzeńskiego, w nagrodę za odstąpienie pomieszkania, kosztowną złotą tabakierą z portretem swoim i brylantami.

Nie zapomniął cesarz o żonie Aleksandra, Karolinie z hr. Potockich Starzeńskiej i o jej nowonarodzonemu synku, którego trzymał w czasie pobytu we Lwowie, do chrztu, jaki dopełnił ks. prymas hr. Ankwicz. Na ręce gubernatora Hauera przysłał dla matki kosztowny medalion z cyfrą swoją, obwiedzioną soliterami i brylantami, dla chrześnika zaś „zapinkę“ (*egratte*) z szafiru, osadzoną również brylantami.

Węzły przyjaźni zadzierżgnięte w latach pogromu Napoleona Wielkiego, między cesarzem Franciszkiem I a carem Aleksandrem I znalazły wyraz w liście, jaki wysłał ten ostatni do Lwowa, na wieść o wyjeździe Franciszka I do Ga-

licji. Przywiózł list ten adjutant carski generał hr. Ożarowski w dniu 10 lipca 1817, oddał dnia następnego cesarzowi, zabawił parę dni u jego dworu we Lwowie, poczem powrócił z stosowną odpowiedzią do Petersburga.

Z drobniejszych szczegółów notują kroniki Lwowa odprawienie mszy żałobnej i egzekwi za duszę cesarzowej i królowej Marii Ludwiki (ur. r. 1787, zm. r. 1816) z domu d'Este dodając przytem dość oryginalnie stylizowaną uwagę iż, „lubo od rodziców swoich do stanu zakonnego przeznaczoną i od dzieciństwa po klasztorne mu chowaną była, okazywała przecież nadzwyczajne talenta (!).

Czytamy dalej w zapiskach kronikarskich. Od dnia 1 listopada r. 1816 będzie poczta ze Lwowa do Krakowa wysyłaną trzy razy w tygodniu t. j. we wtorek, czwartek i sobotę, nie można jednak jeszcze oznaczyć z pewnością dni, w których poczta z tamąd do Lwowa nadchodzić będzie.

Najwyższą rezolucją J. C. K. Mości pód datą 27 lipca 1817 został kanonik katedry ormiańskiej ks. Kajetan Warteresiewicz mianowany arcybiskupem ormiańskim.

Leopold Buchmuller dr. med. i pensjonariusz wiedeńskiego instytutu sztuki leczenia zwierząt, został mianowany przez N. Pana profesorem tejże sztuki w uniwersytecie lwowskim.

Dzień narodzin N. cesarza i króla Franciszka I był obchodzony we Lwowie 12 lutego 1818 z największą uroczystością. Zakończyły ją „*as-samble*“ u JW. Korduli z hr. Komorowskich wojewodziny Potockiej, na których znajdowali się: prymas Galicji, naczelnicy wszystkich władz krajowych, dowodzący generał bar. Hiller z generałami i wyższego stopnia oficerami, urzędnicy koronni, stanowi, kapituła obojga obrządków i przeszło 200 dam i obywateli. „Damy pięknością głosów celujące: konsyliarzowa Baroni, hrabianka

Magdalena Komorowska w wyborze śpiewów z najpiękniejszych oper w duetach i tercetach słyszeć się daly. Hrabina z Zabielskich Łęczyńska grała sonatę na fortepianie a pan Schuppanzigh, sławny artysta wiedeński na skrzypcach".

„Najwyższą uchwałą z dnia 12 lutego 1818 raczył N. Pan dogodzić najumięźszej prośbie Ignacego Brunsteina, dziedzica dóbr i pozwolić mu używania tytułu baronowskiego, którym od W. króla bawarskiego odbarzony został“.

„Ur. Stanisław Borkowski dziedzic dóbr Dymitrowice opuścił każdemu poddanemu z gromady po jednym dniu z pańszczyzny, odbywanej po 3 dni w tygodniu. Ulga wynosi 3000 dni ciągłych rocznie. Rząd chwali ten czyn.

N. cesarz i król raczył Wincentego Ziętkiewiczza, aptekarza lwowskiego i kapitana strzelców, zaszczyścić najtąskawiej złotym medalem honorowym. Medal ten wręczył mu 3 lutego roku 1819 burmistrz Lwowa Hoffman, w gmachu ratuszowym, w obecności Magistratu, wydziału gminy, oficerów i strzelców miejskich, wyższych c. k. urzędników i znamienitych osób.

Towarzystwo dobroczynności urządziło w dniu 14 kwietnia 1819 za staraniem Korduli hr. Potockiej, damy pałacowej przy boku cesarzowej, anatorskie przedstawienie w teatrze trzech sztuk w polskim, niemieckim i francuskim języku, na korzyść domów SS. Miłosierdzia. Dochód wynosił 2785 zł. r. w. w.“

Dnia 26 maja 1819 przybył do Lwowa, powracając z Włoch, cesarzewicz W. książe rosyjski Michał, lecz wymówił się od wszelkich objawów uszanowania.

Dnia 5 czerwca 1819 zmarł generał broni Jan bar. Hiller. Eksportacja zwłok na cmentarz Łyczakowski odbyła się z wszystkimi honorami, należnymi wysokiej randze zmarłego. Następcą jego został mianowany 6 sierpnia 1819 generał broni Książę Renns Plauen.

Światowej sławy artystka Angelika Catalani wystąpiła we Lwowie, w marcu 1820, z dwoma koncertami. Drugi z nich dany w dniu 7 marca przyniósł dochodu 6280 zł. r. z którego połowę ofiarowała na rzecz instytucji dobroczynnych.

Uchwałą cesarską z dnia 4 września 1818 r. został karzący Senat Magistratu lwowskiego oddzielony i wywyższony do samoistnego Sądu karzącego. Urządowanie swoje rozpoczął z dniem 1 listopada r. 1820.

Uchwałą cesarską z 2 listopada 1820 została Akademia lwowska ogłoszona członkiem Galicyjskich stanów.

Ogłoszone w lutym r. 1822 ceny i waga pieczywa i mięsa we Lwowie:

Bułka montowa	wagi łót. 4, ⁷ / ₈ 1/2 kr.
Bułka montowa	wagi łót. 9, ² / ₈ 1 kr.
Bułka ordynaryjna	wagi łót. 6, ² / ₈ 1 kr.
Bułka ordynaryjna	wagi łót. 13, ⁷ / ₈ 1 kr.
Bochenek chleba białego	wagi łót. 20, ⁷ / ₈ 1 kr.
Bochenek chleba białego	wagi 1 funt i łót. 30, ⁷ / ₈ 3 kr.
Bochenek chleba białego	wagi 3 funty i łót. 29, ⁷ / ₈ 6 kr.
Bochenek chleba śniadego	wagi 1 funt i łót. 2, ⁷ / ₈ 1 kr.
Bochenek chleba śniadego	wagi funtów 3 i łót. 6, ⁷ / ₈ 3 kr.
Bochenek chleba śniadego	wagi funtów 6 i łót. 13, ⁷ / ₈ 6 kr.
Bochenek chleba razowego	wagi funtów 2 i łót. 23, ⁷ / ₈ 1 kr.
Mięsa 1 funt	2 kr.

Waga kontrolna wystawiona przed ratuszem. O wykroczeniu przeciw taryfie należy donieść. Imię donoszącego, który otrzyma przyzwoitą nagrodę, będzie zatajone.

W dniu 25 listopada 1822 r. zmarł we Lwowie gubernator krajowy i Prezes stanów Franciszek bar. Hauer. Uroczystości pogrzebowe odbyły się z wielką pompą i okazałością; rozpoczęły 27 listopada o godzinie 4 popoł. a dopiero po trzydniowym żałobnym nabożeństwie zostały zwłoki 30 listopada przewiczone na cmentarz Łyczakowski. Następca Hauera został mianowany w marcu 1823 Ludwik hr. Taaffe.

¹ O samej północy z 19 na 20 marca 1823 r. zeszedł z tego świata po krótkiej stałości w 89 roku życia Adam Kazimierz książę Czartoryski, syn Augusta wojewody ruskiego i Zofji Sieniawskiej, mąż niepospolitych zasług dla ojczyzny i narodu.

Był generałem ziem podolskich t. j. starostą nad kilku grodami, był komendantem korpusu kadetów, szkoły wojskowej, założonej za jego staraniem przez króla Stanisława Augusta, należał do komisji edukacyjnej, posłował do Sejmu w r. 1788, współdziałał w wiekopomnem dziele narodowem, w konstytucji 3 maja r. 1791. Później mieszkał na przemian w Sieniawie, lub Puławach, miejsce położone w uroczej dolinie nadwiślańskiej na stromym prawym brzegu Wisły przy drodze z Lublina do Radomia, słynnem jako rezydencja, gdzie obok licznych budynków, pałacu, biblioteki, szkoły, drukarni etc. wystawiła Adamowa, Izabella z domu Flemingów osobny domcek na zbiory najcenniejszych pamiątek narodowych i nazwała go „Świątynią Sybilli“.

Cenił wysoko Czartoryskiego cesarz austriacki Franciszek I to też mianował go generałem, marszałkiem polnym wojsk austriackich, właścicielem pułku piechoty Nr. 9, uzupełniającego się w Stryju i kawalerem orderu złotego runa. Ponadto był Czartoryski ozdobiony orderami św. Jędrzeja, Białego orła i św. Stanisława.

Przewożone do Warszawy zwłoki księcia zatrzymano we Lwowie, gdzie odbył się dn. 10 i 11

kwietnia 1823 r. obchód żałobny podług przepisanego z góry programu. O godzinie 2 popoł. wyjechało kilkudziesięciu obywateli konno ze Lwowa o milę za rogatkę Janowską naprzeciw zwłok, a spotkawszy je otoczyło wóz pogrzebowy z obu stron i konwojowało go do kościoła Panny Marii Śnieżnej. Przy rogatce oczekiwali na karawan, na czele oddziału grenadierów, generał Steininger i asystował w dalszym pochodzie. U bramy kościoła Panny Marii Śnieżnej odebrał zwłoki ks. Prymas królestwa i powiódł orszak, w asystencji arcybiskupów, ul. Krakowską na okół rynku po pod dom arcybiskupi i katedrę do kościoła O.O. Jezuistów, gdzie spoczęła trumna na katafalku.

Następnego dnia odbyło się o godzinie 10-tej przed południem żałobne nabożeństwo, połączone z mową pogrzebową i odśpiewaniem *requies*, poczem wyruszył kondukt pod ostoną wojskową ku rogatce żółkiewskiej w następującym porządku:

Oddział pierwszy: 1) Oficer na czele oddziału jazdy w celu utrzymania porządku, 2) generał książę Reuss Plauen jako dowódca, 3) generał jazdy hr. Fresnel, 4) generał major bar. Wieland, 5) jedna dywizja lekkiej jazdy pułku Hohenzollern, 6) batalion grenadierów pułku Wolf, 7) sześć dział dwunastofuntowych, 8) batalion grenadierów pułk. Billwicz, 9) młodzież zakładu edukacyjnego wojskowego, 10) urzędnicy i służba dworu książęcego, 11) muzyka żałobna, 12) duchowieństwo prowadzące zwłoki, 13) rumak żałobny prowadzony przez kozaka, 14) dwóch koniuszych kir niosących, 15) insygnia, ordery i dekoracje księcia, niesione przez oficerów 9 pułku piech., 16) wóz pogrzebowy z oficerami niosącymi śwíce i 24 grenadierami, niosącymi pochodnie po bokach karawanu, 17) za trumną oficer pancerny zmarłego księcia, 18) adiutant zmarłego, 19) pojazd sześciokonny rodziny 20) członkowie stanów krajowych i wysoka

szlachta, 21) urzędnicy cywilni i wojskowi, 22) wolni od służby i pensionowani wyżsi oficerowie, 23) reszta orszaku postępującego za zwłokami, złożonego z osób wyższego rzędu i wielbieli, którzy do żałobnego grona przyłączyć się pragneli.

Oddział drugi: 1) zastępca marszałka pełnego Steininger, 2) generał major Schüller, 3) batalion pułku piechoty Mariassy, 4) sześć dział szesciofuntowych, 5) drugi batalion pułku piechoty Mariassy, 6) dywizja lekkiej jazdy pułku Rosenberg, 7) oficer na czele oddziału jako tylna straż konduktu.

Orszak żałobny wyszedł z kościoła OO. Jezuitów ku generalnej komendzie ¹¹⁾, następnie gościńcem ku bramie halickiej, ulicą halicką, rynkiem popod dom Andreolego, ulicą krakowską, przedmieściem żółkiewskiem do rogatki.

Następnie uszykowało się wojsko z działami po prawej stronie rogatki, na drodze, wiodącej ku Zniesieniu, i przy przeniesieniu trumny na wóz podróżny, dało trzy pożegnalne salwy, z której każdej odpowiedziało 24 wystrzałów armatnich. W końcu odprowadziło zwłoki o milę drogi to samo grono obywateli, które przyjmowało je u rogatki janowskiej.

Jak widzimy był obrzęd pogrzebowy we Lwowie, właściwie uroczystością wojskową, do narodowej uroczystości bowiem nie byłyby wówczas dopuścili władze rządowe.

W trzy miesiące później, objeżdżając z rozkazu cesarza kraje monarchji, przybył do Lwowa arcyksiążę Franciszek Karol Józef i podobnie jak ojciec jego, zwiedził wojskowe i cywilne władze, kościoły i instytucje, osobliwości miasta etc., był

¹¹⁾ Obecnie nowy gmach Galicyjskiej Kasy oszczędności.

obecnym w teatrze na niemieckich i polskich przedstawieniach, na urzędzonej *ad hoc* w ogrodzie Pohulanki zabawie, na balach u Korduli hr. Potockiej i księcia Karola Ponińskiego i na koncercie w sali reductowej, rozpoczął bal wydany ku jego czci przez Stany galicyjskie, odbył wyieczkę do Żółkwi i nie szczędząc pochwał i uznania puścił się 28 lipca 1823 w dalszą drogę ku zachodniej części kraju.

I oto znowu przybył do Lwowa z liczną świtą cesarz Franciszek I dażąc z Wiednia do Czerniowic, gdzie zjechał się z sprzymierzeńcem i osobistym przyjacielem swoim carem Aleksandrem I. W dwa dni później podążył za cesarzem do Lwowa, kanclerz monarchji Klemens książę Metternich. Powtórzyły się uroczystości, przyjęcia i owacje, jakie trwały do 1 października r. 1823, poczem wyruszył cesarz w dalszą drogę na Złoczów, Tarnopł i Zaleszczyki do Czerniowic.

Książę Metternich pozostał, z powodu niedyspozycji, we Lwowie — a gdy pobyt cara Aleksandra w Czerniowcach trwał krótko, tylko do 11 października, rozkazał tenże, iżby sekretarz stanu hr. Nesselrode wyjechał w celu konferencji z Metternichem do stolicy Galicji. Zjechał też tutaj Nesselrode w towarzystwie generała kawalerji Tatitzsewa dnia 15 października, w którym to dniu udał się cesarz w powrotną znow drogę ze Lwowa do Wiednia. Metternich podążył po wyzdrowieniu do Wiednia 29 października 1823; parę dni pierwej opuścili Lwów Nesselrode i Tatitzsew na Brody do Petersburga.

Powstał tymczasem w Królestwie polskim tajny związek. Major czwartego pułku piechoty Walerjan Łukasiński wspólnie z podpułkownikami Dobrogojskim, Kozakowskim, tudzież z dawnymi wojskowymi z czasów obłężenia Zamościa w r. 1813, z referendarzem Wierbołowiczem, adwokatem Szrederem i sędzią Machnickim, ko-

rzystając z istniejącego w kraju Towarzystwa wolnomularzy¹²⁾, urządzili po pułkach, oraz między uwolnionymi ze służby towarzyszami t. zw. „łóża wolnomularskie”, braterskie, lecz dla celów narodowych. Bracia Polacy mieli gotować się do zemsty. Podzieleni na cztery stopnie dowiadawali się wolnomularze polscy dopiero w czwartym stopniu o właściwych zamiarach związku, jakimi były pielegnowanie narodowości i wyswobodzenie ojczyzny. Równocześnie potworzyły się drobniejsze związki młodzieży i łóża templarzy kapitana Majewskiego. Związek podzielił się na siedm okręgów 1) Królestwo, 2) Poznańskie, 3) Litwa, 4) Wołyń, 5) Podole, 6) Galicja, 7) wojsko polskie.

Książę Konstanty urządził na wielką skalę organizację tajnej policji, której zakres działania sięgał poza granice państwa do Krakowa, Lwowa, Poznania, Berlina a nawet Paryża. W r. 1822 trafiono na ślad łóż Łukaszińskiego. Nastąpiły liczne aresztowania i oddanie sprawy najwyższej komisji „do zbadania i wyroku”. Skazano Łukaszińskiego na lat 7 do tacek, Dobrogojskiego, Dobrzyckiego, Koszuckiego na lat 4¹³⁾.

Gdy po śmierci cara Aleksandra I w Taganrogu nad morzem Azowskiem 1 grudnia r. 1825 wstąpił na tron car Mikołaj, wybuchło krwawe powstanie w Petersburgu, które odkryło istnienie w Rosji wielkiego tajnego stowarzyszenia pod nazwą „Związku dobra pospolitego” czyli „zielonej księgi” w celu obalenia samodzięrzaw-

¹²⁾ Towarzystwo to istnieje od XIII wieku i ma za cel, wykonywanie dobroczynności, uszczęśliwianie ludzi, zwalczanie przesądu, jest atoli niezupełnie zgodne z zasadami religii chrześcijańskiej.

¹³⁾ Teodor Morawski: Dzieje narodu polskiego. Poznań 1872.

stwa. Śledztwo wykazało układy i związki pomiędzy konspiratorami w Rosji i w granicach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, to też wkrótce napelnili Polacy więzienia Petersburga, Wilna, Kijowa, Warszawy, Torunia i — Lwowa, którego polskie społeczeństwo skierowało, wobec tego, w inne strony myśli swoje i uczucia.



Handwritten text in the right margin, possibly a date or reference number, including '1822' and '1827'.

- Przyczek do dziejów wyprawy na Narażów w r. 1846. Lwów 1910.
 Rewizja w Kudryńcach w r. 1834. — Lwów 1910.
 "Lydniok. Rozmaitości" z r. 1833 w procesie karnym. — Lwów 1910
 Uzwarył pamiętnik zjazdów koleżeńskich. — Lwów 1910.
 W okowach do ślubu. — Lwów 1911.
 Trynitarza. (Biblioteka lwowska). — Lwów 1911.
 Białynia — Chotodecy uczestnicy spisów — więźniowie stanu wychodzący z ziemi ojczystej. — Lwów 1911.
 Do dziejów drobnej szlachty Podola. — Lwów 1911.
 Eugeniusz Albert Ulatowski więzień stanu i miesięcznik. Lwów 1911.
 00. Trynitarze lwowscy i wykupno braciów. — Lwów 1911.
 Wojna Polski z Rosją (w latach 1830—1831). Lwów 1912.
 Jenerał Kotyżko i tegoż podkomendni na terytorjum Galicji. — Lwów 1912.
 Patriotyczna działalność księży w latach 1833—1837. Lwów 1912.
 00. dziejów powstania styczniowego. — Lwów 1912.
 Początki Zakładu głuchoniemych we Lwowie. — Lwów 1912.
 Kilka stów o popularnej pracy p. Franciszka Rawity Gawrońskiego "Walka o wolność w r. 1863". — Lwów 1913.
 Z cyganerii lwowskiej przed pół wiekiem (1861—1863). Lwów 1913.
 Omentarz Stryjski we Lwowie (Biblioteka lwowska). — Lwów 1913.
 Pamiętnik powstania styczniowego. — Lwów 1913.
 0 b — Dąbcański i Jan Załpachta — Zapatołowicz. — Lwów 1913.
 0pus Dwernickiego w granicach Austrii. — Lwów 1913.
 Pancerzek Smolka. — Lwów 1913.
 "Nadzieja" Kalendarzyk kieszonkowy głuchoniemych na r. 1914. — Lwów 1913.
 0 broszurze Franciszka Rawity Gawrońskiego „Wyprawa wołyńska, epizod z r. 1863". — Lwów 1914.
 Na temat wychodźstwa w pierwszym okresie dziejów „rewindykowanej" Galicji — Lwów 1914.
 0 O. Jezulci lwowscy. Kronika powszechna Nr. 17 — 21 i 24 — 25 z r. 1914.
 0 Adolf Leopold Mussil de Mussilau (szkie biograficzny). — Lwów 1915.
 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa r. 1906 — 1918 — Lwów 1918
 0 Podrośki i chłopięta w powstaniu styczniowym. Płacówka Nr. 20 z r. 1919.
 Początkowe dzieje poczty w Polsce. Dziennik urzędowy Ministerstwa poczt i telegrafów Nr. 7 z r. 1919.
 0 Adam ks. Sapieha i wyprawa wołyńska. Płacówka Nr. 24 — 25 z r. 1919.
 0 Z przeszłości koszar Im. Jabłonowskich we Lwowie. Płacówka. Nr. 27 z r. 1919.
 Forteca kijowska w r. 1863/64 — Gazeta Lwów. Nr. 17 z r. 1919.
 0 Wielkanoc we Lwowie w r. 1864. Gazeta Lwów. Nr. 92 z r. 1919.
 0 Austria wobec wybuchu powstania listopadowego. Gaz. Lwów. Nr. 277 z r. 1919.
 0 wspomnienia z lat niedzieli i niewoli (1914—1918). — Lwów 1919
 0 błęta polska w obronie ojczyzny. — Lwów 1919.
 0 wów w listopadzie r. 1918. — Lwów 1919.
 0 epizody z dziejów Małopolski w XIX stuleciu. — Lwów 1920.
 0 rok 1863/64 na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Płacówka Nr. 4 z r. 1920.

- Poczta i telegraf w powstaniu styczniowym. Filatelista polski. Nr. 314 z r. 1920 i Wiak Nowy Nr. 7374 z r. 1926.
 0 Szermierze ciora w procesach politycznych z lat 1863/64. Gazeta Lwowska Nr. 17 z r. 1920.
 0 Służba wydawcza w carskiej Rosji. Gaz. Lwów. Nr. 209—210 z r. 1920.
 0 Rozbrojenie Korpusu Romoriny. Gazeta Lwowska 271 — 272 z r. 1920.
 0 Renegat Kuczyński i proces Lutostańskiego. Gazeta Lwowska Nr. 20 — 21 z r. 1931.
 0 Przyczynki do dziejów krwawych walk naszych w latach 1914—1920 Lwów 1921.
 0 Strażnik Kopca (J. B. Pawulski) Gaz. lwów. Nr. 134—152 z r. 1921.
 0 Zniszczenie monumentów w Transylwanji — Lwów 1922
 0 Archiwum Wojskowe we Lwowie — Lwów 1922.
 0 Lwów — kawalerem krzyża Virtuti Militari — Lwów 1922.
 0 Półtorawoce Zakładu typograficznego Pillar-Neumanna we Lwowie — Lwów 1922.
 0 Lwów — w czasie powstania styczniowego — Lwów 1922
 0 Ucieczka Włodzimierza Miłowicza z więzienia lwowskiego — Lwów 1923.
 0 Patriotyzm dziadków naszych z przed stu laty — Lwów 1923.
 0 Czwierćwiecze kolonii polskiej w Charbinie — Lwów 1923.
 0 0 Terbach Bemów i Bemów de Csiban — Kraków 1923.
 0 Stary Lwów (20 zdjęć fot. J. Bulbaka) — Lwów 1924.
 0 Z dworzca i okolicy (Polskie Termopile) — Lwów 1924.
 0 Zwierzęta przedpotopowe (Szkie z dziejów przyrody) Lwów 1924.
 0 Szymon Wizunas Moczydłowski Szydłowski — Lwów 1924.
 0 Z dziejów obłożenia i odsieczy Lwowa (1918—1920) Lwów 1924.
 0 Zdobór Pole chwaly — Lwów 1924.
 0 0 niedoli jeńców i braciów w Rosji, (Panteon polski Nr. 5-10). Lwów 1925.
 0 Dyktator Romuald Traugott. — Lwów 1925.
 0 Wojenny polew Anny Śmierci i kult pamięci poległych. — Lwów 1926
 0 Sprawozdanie Towarzystwa Polskiego Żołnierzy Krzyża za lata 1922—1925
 0 Bohaterska działalność w obronie Lwowa — Lwów 1926.
 0 Omentarz obrońców Lwowa — Boje o Lwów — Rodacy z nad Wisły i Warty w odsieczy Lwowa. W obronie Lwowa i kresów wschodnich — Lwów 1926.
 0 Dytajtn. Pole chwaly — Lwów 1926.
 0 Jan Lerski i uczestnik powstania — Lwów 1926.
 0 Rzecz o sieniądach w Polsce — Lwów 1926.
 0 Lwów pastwą potęgi w r. 1527. — Lwów 1927.
 0 0 Polscy Stowarzyszenie Bractwa Dobrej Śmierci. — Lwów 1927.
 0 Pięćdziesięciolecie Towarzystwa głuchoniemych „Nadzieja" — Lwów 1927
 0 Sprawozdanie P. T. O. N. G. B. za rok 1926 — Lwów 1927.
 0 Bohaterskie zapasy młodzieży polskiej z bolszewikami w Kijowie. — Głos Polski Nr. 4 z r. 1927.
 0 Lwów w czasie wojen Napoleona Wielkiego w latach 1809—1814. — Lwów 1927.
 0 Ofiary krwi polskiej wśród ziem ukraińskich i szczytów górskich (Panteon polski Nr. 38) — Lwów 1927.

- Polacy w obronie swobód Ukrainy w r. 1918 (Panteon polski Nr. 39) Lwów 1927.
- Rosyjskie rabunki we Lwowie 1914—1915 (Panteon polski Nr. 44) Lwów 1928.
- Sprawozdanie P. Isk. Tow. Opieki nad grobami bohaterów za rok 1927. — Lwów 1928.
- Mieszczanństwo Lwowskie w czasie powstania styczniowego (Lwowski Kurjer poranny Nr. 106) z r. 1928.
- Wiązanka sz regotów z dziejów powstania styczniowego. — Lwów 1928.
- Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794 — 1864 — Lwów 1928.
- Rys dziejów miejskich zakładów opieki nad dziećmi we Lwowie Lwów 1928.
- Rarańcza Słowo wstępne do pracy ks. J. Panasia p. t. „Rarańcza, Huszt, Maramoros, Sziget“. — Lwów 1928.
- Przemysł ósrodkiem spisku wojskowego (1837 — 1839). Jednodówka Przemyśl 1928.
- Lwów w XIX stuleciu. Lwów 1928.
- Josef Piłsudski w sąszech wystawy pamiątek powstania styczniowego „W dziesiątą rocznicę zmartwychwstania Polski“. 1918—1928. Lwów — Warszawa 1928.
- Cmentarze dawne i obecne Lwowa Lwów dawny i dzisiejszy“ (Praca zbiorowa) Lwów 1928.
- Miejiska i Małopolaka Straż Obywatelska „Książka pamiątkowa M. S. O.“ (Praca zbiorowa) Lwów 1928.
- Słowo wstępne do dramatu Z. F. Lewartowskiej „Lwów chluba narodu“. Lwów 1929.
- Cmentarze Lwowa Cześć pierwsza broszury Marjana Webera p. t. „Opieka nad grobami bohaterów we Wschodniej Małopolsee“. Lwów 1929.
- Z przeszłości Gmachów wojskowych we Lwowie. Lwów 1929.
- Obrona Lwowa przeciw najazdowi bolszewików w r. 1920. Jednodówka 1930.
- Jerzy Skander-Beg Bułharyn generał, bojownik o wolność ojczyzny Lwów, 1930.
- Dzieje Chorągwi Korpusu Kadetów we Lwowie (Panteon polski Nr. 64) Lwów 1930.
- akta wojskowe Galicji z XIX stulecia. (Panteon Polski Nr. 64) Lwów 1930.
- Lwów w czasie okupacji rosyjskiej. Lwów 1930.
- Polacy w składzie wojsk austriackich. (Panteon polski Nr. 65—67) Lwów 1930.
- Ks. Jan Djuglewicz i jego męczeńska śmierć. Lwów 1930.
- Półwiecze Towarzystwa czynnej pomocy pracowników poczty. Lwów 1930.
- Polacy w Legionie MeKsykańskim. Miesięcznik „Weteran“ Detroit Mich. (Ameryka) 1930.
- Lwów po Kongresie wiedeńskim. Lwów

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317000



000-317000-00-0